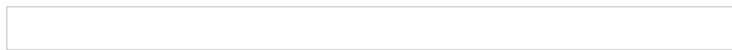


# Choinki coraz dalsze od tradycji?

Data publikacji: 24.12.2019 10:15

W okresie świątecznym nie ma chyba domu, w którym nie pojawiłaby się przystrojona choinka. Drzewka mogą być sztuczne, prawdziwe, cięte, doniczkowe, czy też czysto symboliczne, przygotowane na przykład z kartonu, czy metalu. Jak się okazuje, tylko osoby, które decydują się na zielone drzewko, hołdują dawnym tradycjom. Dlaczego biała, czy też złota choinka jednak w praktyce z naszą kulturą nie ma zbyt wiele wspólnego?



*choinka, której forma daleka jest od tradycji/ fot. JŚ*

Wiele osób może w tym momencie się zdziwić. Choinka to przecież symbol. Stożkowe drzewko (lub też konstrukcja), najczęściej przystrojona kolorowymi światełkami i błyszczącymi bombkami. Jeszcze kilka dekad temu w domu mogliśmy spotkać najczęściej cięte drzewka, jednak aktualnie wariacji na temat choinek jest zdecydowanie więcej. Coraz częściej pojawiają się na przykład metalowe, złożone konstrukcje, drzewka w kolorze białym, czy też w innych kolorach. Dlaczego w tym przypadku symbolika drzewka nie zostaje zachowana? Przecież wciąż widzimy choinkę i myślimy o drzewku, jako o dekoracji świątecznej. Zwyczaj stawiania drzewka wigilijnego prawdopodobnie podchodzi z XV wieku i zaczął zapoczątkowany na terenie Niemiec. Jako pierwsi choinki mieli przyozdabiać protestanci, jednak bardzo szybko zwyczaj przyjął się również w kościele katolickim.

**- Choinka jest doskonałym przykładem synkretyzmu kulturowego, łączącego w sobie elementy wierzeń przedchrześcijańskich i chrześcijańskich. Według wierzeń ludów germańskich, zielone drzewo iglaste, podobnie jak dąb, było święte i zamieszkałe przez bogów. Wśród licznych legend, wierzeń i wyobrażeń ludowych spotkanych w różnych częściach Europy, choinka kojarzona była m.in. z drzewem rajskim, z narodzeniem Jezusa - tj. choinki miały rosnąć obok szopki betlejemskiej, miały oddać pokłon dzieciątku, spłynęło na nie światło Gwiazdy Betlejemskiej. Jedna ze średniowiecznych legend mówiła, że Chrystus został ukrzyżowany na drzewie zrobionym ze szczepu drzewa życia zasadzonego na grobie Adama, inne podanie mówi o tym, że odkąd krew boska spłynęła po jodle, zieleń jej stała się wieczna, stąd też nie miało być lepszego drzewa na wigilijne drzewko. Niewątpliwie choinka w obrębie ludowej kultury postrzegana była i być może jest jako środek apotropeiczny, symbol witalności, zdrowia, wiecznego życia, urodzaju, mocy agrarno-wegetacyjnej. Zielone drzewko jest symbolicznym rekwizytem, towarzyszyło momentom przejścia, granicznym i to nie tylko w okresie bożonarodzeniowym - np. choinkę można spotkać podczas pierwszego wypędzenia owiec na pastwiska górskie podczas mieszania owiec, ale także, kiedy w czasie wielkanocnym dziewczynki w okresie wielkanocnym odwiedzały domy z moiczkim czy też goiczkim. Dziś choinka wydaje się pełnić głównie funkcję estetyczną - ma być ładna, cieszyć oko, zachwycać itp. Jej forma odzwierciedla indywidualne gusta, obwiązujące mody. Można odnieść wrażenie, że symbolika tego świątecznego rekwizytu wydaje się zapomniana. Podobne opinie wyrażano już 90-100 lat temu. Warto też przypomnieć, że stojąca choinka, jaką spotykamy współcześnie w wielu mieszkaniach, urzędach, miejscach pracy, centrach handlowych czy placach miejskich zaczęła przenikać z domów miejskich do wiejskich na Śląsku Cieszyńskim około połowy XIX wieku. Proces ten odzwierciedla dialog Jury i Jánka - bohaterów cyklu publikowanego na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” - z 1858 roku. Pierwszy wspomina, że jego żona dla dzieci Boży stromek wystroiła, na co ten drugi stwierdza, że: No to już wcale po pańsku. Wcześniej powszechniej spotykana była forma zawieszania pod powałem, drzewka skierowanego czubkiem w dół. Praktykę tę dokumentują nieliczne zdjęcia wykonane w latach 30.-50. XX w. - wyjaśnia etnolog dr hab. Grzegorz Studnicki**

Dziś dawna tradycja i symbolika została nieraz zapomniana. Choinka jest symbolem świąt, jednak zyskała bardziej znaczenie estetyczne, czy nawet marketingowe.... Warto jednak zastanowić się nad tym, co właściwie ma symbolizować choinka i co chcemy, żeby zagościło w naszym domu.

